



TYGODNIK PARAFII PW. CHRYSYTA DOBREGO PASTERZA W POZNANIU NA OGRODACH  
XIII NIEDZIELA ZWYKŁA 30.06.2024 - NUMER 21/2024(1221)

Nr konta Parafii; BOŚ S.A. O/ POZNAŃ; UL. J.H.DĄBROWSKIEGO 79A NR RACHUNKU 12 1540 1056 2001 8300 3548 0001

Pieniądze z ofiar za gazetkę są przeznaczone na pokrycie kosztów druku i rozwój tygodnika.



**EWANGELIA Mk 5, 21-24. 35b-43**

### Słowa Ewangelii według św. Mateusza

Gdy Jezus przepłynął na drugi brzeg, zebrał się wielki tłum wokół Niego, a On był jeszcze nad jeziorem. Wtedy przyszedł jeden z przełożonych synagogi, imieniem Jair. Gdy Go ujrzał, upadł Mu do nóg i prosił usilnie: «Moja córka dogorywa, przyjdź i połóż na nią ręce, aby ocalała i żyła». Poszedł więc z nim, a wielki tłum siedł za Nim i zewsząd na Niego napierał. Wtedy przyszli ludzie od przełożonego synagogi i donieśli: «Twoja córka umarła, czemu jeszcze trudzisz Nauczyciela?» Lecz Jezus, słysząc, co mówiono, rzekł do przełożonego synagogi: «Nie bój się, wierz tylko!» I nie pozwolił nikomu iść z sobą z wyjątkiem Piotra,

Jakuba i Jana, brata Jakubowego. Tak przyszli do domu przełożonego synagogi. Widząc zamieszanie, płaczących i głośno zawodzących, wszedł i rzekł do nich: «Czemu podnosicie wrzawę i płaczecie? Dziecko nie umarło, tylko śpi». I wyśmiewali Go. Lecz On odsunął wszystkich, wziął z sobą tylko ojca i matkę dziecka oraz tych, którzy z Nim byli, i wszedł tam, gdzie dziecko leżało. Ująwszy dziewczynkę za rękę, rzekł do niej: «Talitha kum», to znaczy: «Dziewczynko, mówię ci, wstań!» Dziewczynka natychmiast wstała i chodziła, miała bowiem dwanaście lat. I osłupieli wprost ze zdumienia. Przykazał im też z naciskiem, żeby nikt o tym się nie dowiedział, i polecił, aby jej dano jeść.

## Komentarz Dobrej Nowiny

Historia Jaira ukazuje wiarę przełożonego synagogi, który zachęcony przez Jezusa, pokonuje pojawiające się trudności. Jego córka dogorywa i dlatego Jair, nie zważając na swoją pozycję społeczną, błaga Jezusa, by przyszedł ją uzdrowić. Później Jezus dwa razy umacnia go w wierze: po wiadomości o śmierci dziewczynki oraz wobec wyśmiewania ze strony tłumów. W końcu wiara tego człowieka zostaje wynagrodzona wskrzeszeniem jego córki. „Ten, który umie dawać dobre dary swoim dzieciom, zobowiązuje nas do proszenia, poszukiwania i wzywania [...]. To może powodować zdziwienie, jeżeli nie rozumiemy, że Bóg, nasz Pan, kształtuje modlitwą nasze pragnienia i przygotowuje nas do przyjęcia tego, co zamierza nam dać” (św. Augustyn).



# PRZY SZLAKU KOŚCIOŁÓW DREWNIANYCH WOKÓŁ PUSZCZY ZIELONKI DROGA RÓŻAŃCOWA



Na szlaku kościołów drewnianych Puszczy Zielonka znajdują się Kicina i Wierzenica. W latach 1812 do 1947 istniała pomiędzy nimi unia personalna. Każdy z proboszczów Kicina zarządzał jednocześnie parafią w Wierzenicy.

Przez lata pomiędzy tymi parafiami wędrowali księża Wincenty Studziarski herbu Pobóg, proboszcz Kicina od 1864r. i Ludwik Hasse proboszcz Kicina od 1906r. Ten ostatni był ofiarą hitlerowskiego aktu ludobójstwa pod nazwą Intelligenzaktion (akcja „Inteligencja”). Aresztowany w 1940r. i zamknięty w obozie przejściowym w klasztorze werbistów w Chłudowie, gdzie zmarł po kilku dniach. Jego szczątki zostały ekshumowane i spoczęły na cmentarzu w Kicinie, gdzie jest również ulica jego nazwiska.

Tę samą drogę, jak piszą miłośnicy obu miejscowości, przemierzał z różańcem w rękę, x. Kanonik Zbigniew Pawlak. Kolejny z nietuzinkowych proboszczów. Trasę wzdłuż pól, łąk i starych drzew stojących na poboczu drogi, przemierzali i nadal przemierzają wierni, ale już zatrzymując się przy 20 kapliczkach różańcowych, które stanęły jako wotum dziękczynne za 1050 lat chrześcijaństwa w Polsce i 700 lecie

Kicina. Stanęły wspólnymi siłami wiernych Kicina i Wierzenicy i pełnym zaangażowaniu proboszczy – Kicina Andrzeja Magdzia- rza i jego następcy Mariana Sikory i Wierzenicy Przemysława Kompfa. Kapliczki są drewniane z wyrzeźbionymi tajemnicami, autorstwa artysty ludowego Piotra Wolińskiego.

Pierwsza procesja różańcowa i poświęcenie kapliczek odby- ły się 7.10.2016r. w święto Królowej Różańca Świętego. Droga różańcowa, tak niedaleko Poznania, łącząca Kicin i Wierzenicę zaprasza do modlitwy, skupienia i wyciszenia. Autor opisu ich powstania Leszek Lesiczka, pisze, że dzięki nim można doświadczyć cudów, cytując św. Alberta Wielkiego, że „znaleźliśmy się po- łożeniu stworzenia; pomiędzy materią a duchem; pomiędzy cza- sem a wiecznością, z wymalowanym na twarzy zadziwieniem...”. Sprawdźmy, czy doświadczymy cudów. Jeśli nie doświadczymy, to i tak znajdziemy się między materią a duchem.

Teresa Majtas-Przybecka



## MYŚL TYGODNIA

*Nie potrzebuję cudów – mam ich aż nadto w Piśmie Świętym. – Trzeba mi natomiast twojej sumienności w spełnianiu obowiązków, twojej odpowiedzi na łaskę.*

*św. Josemaría Escrivá*

# „WYBRAŃCY GWIAZD”

Autorem książki pod wyżej wymienionym tytułem jest Jan Dobraczyński. Jako młody człowiek nosił w sobie od lat tematykę biblijną. Od czasów studenckich Pismo Święte było dla niego codzienną lekturą. Czytał, studiował, pasjonował się. Marzył przez wiele lat o książce o Jezusie. Myśląc o niej coraz głębiej wchodził właśnie w problematykę dotyczącą Biblii. Pierwsze kartki Wybrańców gwiazd napisał po wojnie w Rzymie, reszta powstała po powrocie do Warszawy. Książka została wydana w 1948 roku. Miała być rodzajem „wprawki” na temat biblijny przed zabraniem się do Listów Nikodema. Bliska stała się Dobraczyńskiemu historia narodu leżącego pomiędzy potężną Babilonią i równie potężnym Egiptem. Czasokres książki „Wybrańcy gwiazd” dotyczy lat 690 - 586 przed Chrystusem. Ukazane w powieści losy królów judejskich są prawdziwe. Prawdziwe są też postacie bohaterów książki: Nabuchodonozor, Elmadam i Jeremiasz. Nabuchodonozor był wielkim zdobywcą, prawdziwym protoplastą pokolenia Aleksandrów i Napoleonów, ale sam był wielkim budowniczym. Miasto, które wznosił, a które „pożarł” miękki pył pustyni, było olbrzymem i cudem starożytności. Dobraczyńskiego interesowała sprawa jakim był człowiek, który ten ogrom kazał zbudować. Wiemy o nim mało, zwłaszcza jak wyglądał. Jedyne informacje, jakim był, znajdujemy w księdze Daniela. Odznaczał się łaskawością i sprawiedliwością. Fascynował go niewidzialny Jahwe Izraelitów. Był litościwy dla zbuntowanej Jerozolimy. Dwa razy przebaczał jej podniesiony bunt, w końcu kazał ją zniszczyć. Do dziś zachowała się informacja opiewająca wielkie jego zwycięstwo: „Rozbiłem wrogów z ziemi Judy i zmusiłem ich do ucieczki; rozproszyłem lud izraelski, zdobyłem twierdze i zburzyłem je, czego żaden poprzedni król nie zrobił”. Jego losy kilkakrotnie przeplatały się z żyjącym w tym samym okresie Jeremiaszem, którego darzył szacunkiem.

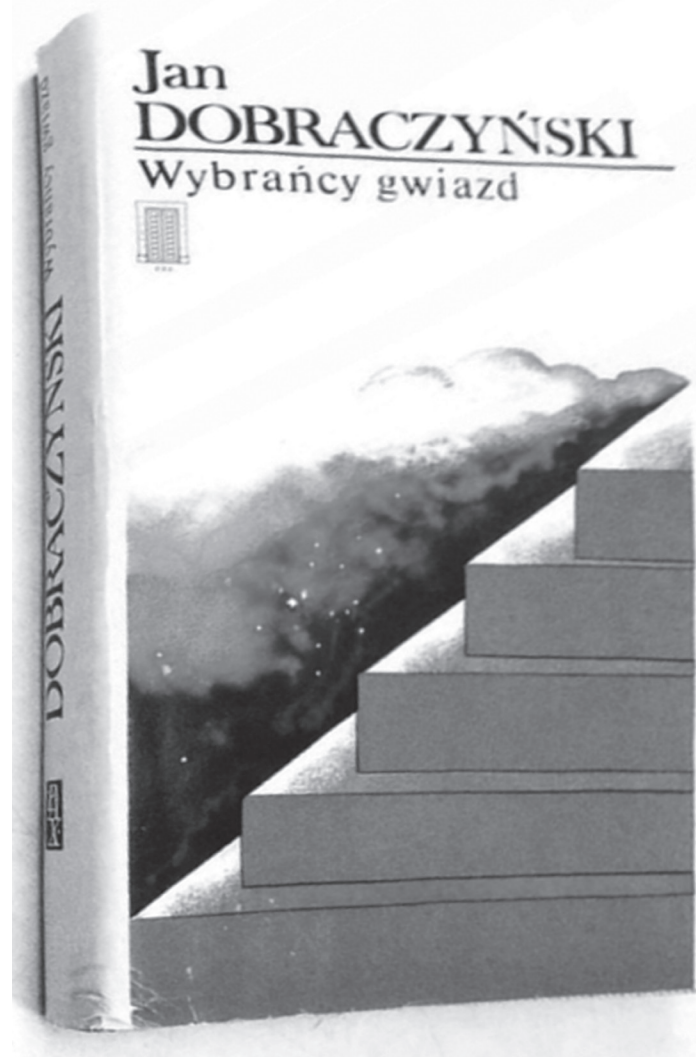
Drugim bohaterem powieści jest Elmadam. Jest historyczną postacią tylko w pewnym stopniu, bo wiemy z rodowodu przodków Maryi, jaki przytacza św. Łukasz w swej Ewangelii, że istniał człowiek tego imienia. Spotykamy go więc w pocście pradziadów Jezusa. Ród ludzki Wcielonego Boga nie był innym niż pozostałe rody. Był rodem grzeszników. Sam Elmadam był człowiekiem o rozgorączkowanej ambicji. Był dzielny wódzem, ale nie pojmował wielu oczywistych spraw. Jeremiasza traktował jak zdrajcę. Miał ambicje być królem, bo kiedyś gwiazdy przepowiedziały że król będzie pochodził z rodu Dawida. Widział w tym miejscu siebie, czuł się wybrańcem.

Trzecim bohaterem powieści jest Jeremiasz. W Biblii w księdze Jeremiasza widzimy go tragicznym, nieszczęśliwym, ponieważ bez końca musiał głosić najokrutniejsze prawdy. Dobraczyński przedstawia go jako człowieka niepospolitego. Jak pisze autor, miał duszę o rzadkiej czystości i wrażliwości, o wyjątkowej delikatności uczuć i o charakterze wielkim. Pod tym względem był jedynym w swoim

rodzaju. Do końca pozostawał wierny swemu powołaniu. Kosztowało go to wiele. Jego prorocтва nie spełniały się na jego oczach, choć on sam w swej ludzkiej słabości tego oczekiwał. Natomiast najczarniejsze jego przepowiednie ziściły się do końca po jego śmierci. Jeremiasz pozostał do końca wierny swemu powołaniu. Kosztowało go to wiele. Wrodzona nieśmiałość, wrażliwość i strach wiele razy usiłowały go opanować. Zaznał chwil zniechęcenia i trwogi. On, który każdym słowem mówił o miłości do wybranego ludu, widział ruinę miasta, świątyni oraz upadek niepodległości. Losy jego przeplatały się z losami Nabuchodonozora. Ten nie rozumiał Jeremiasza, choć umiał pojąć jego troski. Prorok w relacjach z Nabuchodonozorem zwracał mu uwagę że grając przeciw bogom, nie jest w mocy zagrać przeciw Najwyższemu. Odrzucił propozycję króla udania się z nim nad Eufrat.

Jak pisze w posłowniu Dobraczyński prorocy są heroldami słów Pańskich, ale i ludźmi. W przypadku Jeremiasza pisarz odtwarza jego dzieje jako człowieka, który przygięty misją nad siły dźwiga ją boleśnie wśród nie rozumiejącego jego cierpienie tłumy.

Na podstawie „Wybrańcy gwiazd”  
J. Dobraczyńskiego opracowała Ewa Wika





**30.06.2024r.**

„Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco!”  
(Mk 6, 31)

## Wakacyjny czas (1)...

### Prawdziwy wypoczynek, czyli jaki?...

W Księdze Rodzaju czytamy, że Bóg „odpoczął dnia siódmego po całym swym trudzie, jaki podjął. Wtedy Bóg pobłogosławił ów siódmy dzień i uczynił go świętym. W tym bowiem dniu odpoczął po całej swej pracy, którą wykonał stwarzając” (Rdz 2, 2-3). Te słowa objawiają duchowy sens odpoczynku i podkreślają jego potencjalny wymiar religijny. Dotyczy to oczywiście nie tylko odpoczynku niedzielnego, ale także naszych dłuższych lub krótszych wakacji.

Tak więc cykl pracy i odpoczynku, wpisany w ludzką naturę, jest zgodny z wolą samego Boga. Odpoczynek jest rzeczą „świętą”, pozwala bowiem człowiekowi wyrwać się z rytmu ziemskich zajęć, czasem za bardzo go pochłaniających, i na nowo sobie uświadomić, że wszystko jest dziełem Boga.

Odpoczynek wśród np. pięknej górskiej przyrody, jak mówił św. Jan Paweł II, nie jest odejściem w próżnię i pustkę, lecz wręcz przeciwnie, ma charakter kreatywny. Jest onoderwaniem się od tego, co wyobraża ewangeliczna Marta i zmierzaniem do „lepszego cząstki”, którą wybrała Maria. Pierwsza wypełniała swoje życie wyłącznie pracą. Druga siadła u nóg Pana, słuchając Jego słów (por. Łk 10, 38-42) (Castel Gandolfo

### ZMIANY NA OKRES WAKACJI:

W niedzielę 30 czerwca i we wszystkie niedziele lipca i sierpnia nie będzie Mszy św. o 12.30., natomiast w dni powszednie od 1 lipca nie będzie Mszy św. o 7.30.

O godz. 8.00 wystawienie Najśw. Sakramentu i koronka do Miłosierdzia Bożego.:

Biuro parafialne czynne w lipcu i sierpniu :

- w środy w godz. od 9.00-11 .00
- i we wtorki i czwartki w godz. 17.00-18.00.

Okazja do spowiedzi 30 minut przed każdą Mszą św.

Nieczynna będzie biblioteka.

1980). Turystyka nie jest zatem, jak chciałoby interpretować wielu, ucieczką od obowiązków, ale odchodzeniem na jakiś czas od codziennych obciążeń, aby skierować się ku głębszym wartościom. Dzięki temu człowiek powraca do swoich codziennych zadań z nową energią i patrzy winny sposób na swoją codzienność.

Papież Franciszek także podkreśla potrzebę odpoczynku nie tylko fizycznego, ale też odpoczynku serca od zabiegania i zaferowania sprawami świata. „Wystrzegajmy się pogoni za wydajnością, powstrzymajmy szaleńczą gonitwę, która dyktuje nam nasze plany dnia. Uczmy się zatrzymywać, wyłączać telefony komórkowe, patrzeć ludziom w oczy, pielęgnować milczenie, kontemplować przyrodę, regenerować się w dialogu z Bogiem” – zaapelował Ojciec Święty podczas jednej ze swoich audiencji ogólnych w Watykanie.

### Zachwyt nad pięknem stworzenia

Według św. Jana Pawła II, ważnym momentem, przyczyniającym się do duchowego ubogacenia i wzrostu człowieka, jest możliwość obcowania z pięknem świata. Turystyka w łono przyrody, pozwala obserwować i kontemplować naturę w jej oryginalnym kształcie. Człowiek pozostając często w sztucznym, zniekształconym i zanieczyszczonym otoczeniu. To wszystko może wywoływać u niego nie tylko fizyczne zmęczenie, ale i duchowe przygnębienie. Dlatego też, według Jana Pawła II, potrzebne jest mu piękno stworzeń. Często, zamknięty w sztucznym środowisku, wytworzonym przez techniczną cywilizację, jest on wręcz spragniony obcowania z naturalnym pięknem gór, lasów i pól. Uszlachetnia ono człowieka na różny sposób. Podnosi ludzką duszę, spragnioną harmonii i jasności. Daje mu wewnętrzny pokój i pogodę ducha. Tak przemieniony człowiek, powróciwszy do codzienności, będzie mógł na nowo, w doskonalszy sposób ułożyć swoje relacje z innymi ludźmi (Campo Imperatore 1993).

Edyta Tuczyńska

Źródła: [www.deon.pl](http://www.deon.pl), [www.upjp2.edu.pl](http://www.upjp2.edu.pl), [www.opoka.org.pl](http://www.opoka.org.pl), [www.niedziela.pl](http://www.niedziela.pl), [www.idziemy.pl](http://www.idziemy.pl)

Grafika z okładki z podpisem: Zesłanie Ducha Świętego - Uczennice Boskiego Mistrza

TYGODNIK PARAFII NA OGRODACH W POZNANIU

[www.dobrypasterz.pl](http://www.dobrypasterz.pl) ISSN 1896-6110

REDAKCJA: *Naczelnny*: ks. Bartosz Rojna; *Zastępca naczelnego*: Martyna Rajch; *Redakcja*: Wiesław Grzybek, Marek Rajch, Edyta Tuczyńska, Ewa Wika, Wojciech Wika, Antoni Kaczmarek, Teresa Majtas, *Współpraca*: ks. kan. Tomasz Morasz, *Adres redakcji*: ul. Nowina 7, 60-589 Poznań, tel.: 61 847 35 70,

e-mail: [redakcja.dobranowina@gmail.com](mailto:redakcja.dobranowina@gmail.com) Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiustacji tekstów oraz zmianę tytułów.